

Wojciech Niebrzydowski\*

## OD ARCYDZIEŁA DO UNICESTWIENIA

## FROM MASTERPIECE TO DEMOLITION

Dzieła prezentujące przemijający styl architektoniczny były często przebudowywane lub wyburzane, by dać miejsce nowym budynkom. Obecnie takie zjawisko spotyka spuściznę architektury modernistycznej. Narażone na niszczące działania są nawet budynki najwybitniejszych twórców. W artykule zaprezentowano różne losy dzieł Paula Rudolpha – od pieczołowitej ochrony Art and Architecture Building w New Haven po unicestwienie Christian Science Student Center w Urbana.

*Słowa kluczowe: modernizm, brutalizm, Paul Rudolph*

Buildings of passing architectural styles were often rebuilt or demolished in order to give place new buildings. Nowadays such tendency is related to heritage of modernist architecture. Even masterpieces of the most outstanding architects are exposed to destruction. Author of the article presents different lots of buildings designed by Paul Rudolph – from careful preservation of Art and Architecture Building in New Haven to demolition of Christian Science Student Center in Urbana.

*Keywords: modernism, brutalism, Paul Rudolph*

W historii architektury świadectwem stylów, tendencji czy też twórczości mistrzów są budynki, które przetrwały pomimo upływu lat. To dzięki nim można odtworzyć obraz przeszłości, poczuć specyficzny charakter poszczególnych epok, zrozumieć idee projektantów. W tym względzie stanowią one wartość nie do przecenienia. Jakże jednak wiele z dzieł wybitnych twórców poprzednich stuleci nie ocalało. Ich śmierć nie była zazwyczaj wynikiem kataklizmów czy rozpadnięcia z powodu starości. To ludzie decydowali o ich unicestwieniu. Styl architektoniczny rodził się, osiągał swój szczyt i odchodził w fazę zapomnie-

nia, bądź – co gorsze – w fazę odrzucenia. Dopiero po pewnym czasie dostrzegano zalety przebrzmiałej architektury, zaczynano ją doceniać lub przynajmniej szanować ocalałe przykłady. Zanim jednak to następowało budynki reprezentujące odrzucony styl wyburzano, by zastąpić nowymi formami. Stało się tak z wieloma dziełami z dalszej przeszłości, ale także ze spuścizną XIX-wiecznego eklektyzmu czy secesji. Obecnie to samo zjawisko spotyka architekturę modernistyczną.

Wydawać by się mogło, że przynajmniej budynki zaprojektowane przez najwybitniejszych twórców mo-

\*Niebrzydowski Wojciech, dr inż. arch., Politechnika Białostocka, Wydział Architektury.

dernizmu powinny być bezpieczne. Nie zawsze jednak tak się dzieje, o czym świadczą przykłady polskie i zagraniczne. Szczególnie narażone na niszczące działania są dzieła kojarzone z nurtem brutalistycznym, którego odbiór społeczny jest negatywny, a dotykająca go krytyka ze strony części środowisk architektonicznych nadal nieprzejednana.

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić zróznicowane losy wybranych budynków zaprojektowanych pod koniec lat 50. i w latach 60. przez Paula Rudolpha. Architekta tego można zaliczyć do najważniejszych twórców XX wieku, a wiele jego realizacji weszło do kanonu amerykańskiej architektury brutalistycznej. Dzięki uznaniu, jakie przyniosły mu wcześnie projekty rezydencji, pracował później nad większymi i bardziej znaczącymi budynkami. Podczas projektowania takich obiektów objawił się indywidualizm Rudolpha i jego bezkompromisowe dążenie do oryginalności. Swoje budynki traktował jak dzieła sztuki i odrzucał idee pracy zespołowej: „Bądźmy szczerzy, architekci nigdy nie byli stworzeni do wspólnego projektowania... Architektura jest osobistym wyzwaniem i im mniej ludzi znajdzie się pomiędzy tobą a twoim dziełem tym lepiej” [1]. Prestiżowe zlecenia, liczne zaproszenia na wykłady i wreszcie stanowisko dziekana School of Architecture na Uniwersytecie Yale (od 1957 roku) wyniosły Rudolpha na piedestał. Realizacje z tego okresu należą do najciekawszych i stanowią doskonałą ilustrację szczytowego okresu stylu brutalistycznego. Choćby z tego względu można o nich mówić jako o wybitnych dziełach, choć oczywistym jest, że wzbudzały kontrowersje. Zastanawiającym jest jak różnie potoczyły się losy tych budynków i od jakich czynników były one zależne. Zaznaczyć trzeba, że w niewielkim stopniu decydowała tu wartość architektoniczna, którą można we wszystkich omawianych przypadkach uznać za zbliżoną.

Art and Architecture Building na Uniwersytecie Yale w New Haven wzniesiony w latach 1958–1964

jest najbardziej znanym budynkiem Rudolpha (il. 1). Ta niekwestionowana ikona brutalizmu figuruje w niemal każdym podręczniku dotyczącym architektury XX wieku i choćby z tego względu otoczona jest ochroną. Właśnie w tym obiekcie uwidoczniły się najważniejsze cechy architektury Rudolpha, a także pojawiły elementy i rozwiązania towarzyszące kolejnym jego realizacjom: stosowanie mocno artykułowanych wertykalnych brył, kontrasty przestrzenne, dążenie do wyrazistych efektów światłocieniowych, faktura chropowatego betonu, manipulacja skalą i iluzoryczność [2]. Właśnie poszukiwanie architektury oryginalnej i zaskakującej jest cechą, która wyróżnia twórczość Rudolpha od prac innych architektów tego okresu. Za kolejną należy uznać swoiście pojmowany kontekstualizm, który w przypadku Art and Architecture Building przyjął specyficzną postać. Podczas projektowania budynku Rudolph założył, że jego forma nie będzie dostosowana do istniejącej zabudowy, lecz to właśnie ona przyczyni się do ukształtowania nowego kontekstu. Jakkolwiek kontrowersyjnie brzmią dziś jego słowa, tak właśnie się stało. Zabudowa tej części New Haven ma obecnie skalę i specyfikę odpowiadającą charakterowi Art and Architecture Building. Wpływ na to, że budynek się nie postarzał i wygląda świeżo ma, oprócz wysokiej klasy architektury, również faktura. Odpowiednio kształtowana elewacyjna warstwa betonu – najpierw wylewana w specjalnie przygotowanych szalunkach dających żłobkowaną powierzchnią, a następnie maszynowo młotkowana – „ukrywa zabrudzenia i minimalizuje efekt odbarwienia charakterystyczny dla betonu” [3]. Choć trzeba wspomnieć także o czyszczeniu elewacji, przede wszystkim z wymalowanych na niej napisów (ostatni remont budynek przeszedł w latach 2007–2009). Przyszłość dzieła Rudolpha wydaje się niezagrażona, tym bardziej, że na stałe wpisał się w krajobraz miasta, dla którego należyte utrzymanie budynków uniwersyteckich stanowi priorytet.

1. Art and Architecture Building na Uniwersytecie Yale w New Haven, 1958–1964 / Art and Architecture Building – Yale University in New Haven, 1958–1964 2. Parking wielopoziomowy przy Temple Street w New Haven, 1959–1963 / Temple Street Garage in New Haven, 1959–1963 3. Brydges Library w Niagara Falls, 1968–1970 / Brydges Library in Niagara Falls, 1968–1970 4. Blue Cross Building w Bostonie, 1957–1960 / Blue Cross Building in Boston, 1957–1960 5. Government Service Center w Bostonie, 1962–1967 / Government Service Center in Boston, 1962–1967 6. Christian Science Student Center – University of Illinois w Urbana, 1962–1967 / Christian Science Student Center – University of Illinois in Urbana, 1962–1967.



1.



2.



3.



4.



5.



6.

Kolejnym budynkiem wzniesionym według projektu Rudolpha w New Haven, w latach 1959–1963, był wielopoziomowy parking przy Temple Street (il. 2). Obiekt ten stał się symbolem nadejścia ery samochodowej i jej wpływu na architekturę i urbanistykę amerykańskich miast. „Większość parkingów wielopoziomowych to zaledwie szkieletowe struktury bez jakichkolwiek ścian. Wyglądają one jak konstrukcje budynków biurowych pozbawione elewacyjnych przeszkleń. Chciałem stworzyć budynek, który wyrażałby związek z samochodami i ruchem” [4] – twierdził Rudolph. Dynamiczna forma złożona ze stapiających się ze sobą elementów o łukowej geometrii rzeczywiście nawiązywała do opływowych karoserii samochodów. Imponująca była również wielkość budynku, który mieścił 1500 stanowisk postojowych i był według Rudolpha pierwszą prawdziwą megastrukturą [5]. Architekt planował trzykrotne powiększenie garażu, tak by połączył on dwie części New Haven oddzielone od siebie Frontage Road. Przewodnią ideą projektową była szeroko pojęta ciągłość. Objawiała się ona nie tylko w koncepcji urbanistycznej, ale także w aspekcie komunikacyjnym – każdej rampie dla pojazdów towarzyszą schody dla pieszych, konstrukcyjnym – powtarzalność elementów, estetycznym – niemal organiczna forma. Budynek jest prawdopodobnie najbardziej znanym wielopoziomowym garażem w historii architektury. Fakt, że parking Rudolpha przetrwał w stanie nienaruszonym wynika także z dobrego rozwiązania funkcjonalnego, które sprawdza się nawet dzisiaj.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja budynku Brydges Library w Niagara Falls wzniesionego w latach 1968–1970, gdzie funkcja budynku stanowi pewne obciążenie. Biblioteki publiczne przeżywają w Stanach Zjednoczonych ciężkie chwile – wraz ze zwiększaniem się dostępności Internetu zmniejsza się liczba odwiedzających je osób. Ponadto problemy ma samo miasto Niagara Falls – jego życie skupia się wokół te-

renów turystycznych przy wodospadach, natomiast bardziej oddalone dzielnice ulegają degradacji i wyludnieniu. Biblioteka położona w jednej z dzielnic mieszkalnych zdecydowanie straciła na swoim znaczeniu ośrodka kulturalnego i jej dalsze działanie jest niepewne. Aktualnie podejmowane są próby poszerzenia i uatrakcyjnienia jej oferty. Natomiast rzeźbiarska forma dzieła Rudolpha wciąż prezentuje się doskonale. Została ona oparta na zasadzie ukośnych linii i płaszczyzn, co pokazuje, że architekt wciąż szukał nowych rozwiązań. Niektóre fragmenty budynku wydają się bardzo technicystyczne, inne przypominają wręcz przypadkowe uformowania skalne (il. 3).

Zdecydowanie mniej pewne są losy Blue Cross Building w Bostonie (1957–1960). Ten 13-piętrowy budynek był pierwszym modernistycznym biurowcem wzniesionym w bostońskim centrum finansowym. Rudolph zastosował tu oryginalne rozwiązanie fasady, która wbrew panującym wówczas tendencjom nie była szklana i gładka. Elewacje budynku są trójwymiarowe i bogate w detal tworzone przez żelbetową strukturę pełniącą funkcję konstrukcji i dodatkowo ukrywającą instalacje (il. 4). Dzięki takiemu rozwiązaniu architekt uzyskał ciekawe efekty światłocieniowe i nawiązał do sąsiednich XIX-wiecznych budynków. David Hay twierdzi, że „w swoim poszanowaniu urbanistycznego kontekstu Rudolph wyprzedzał swoje czasy” [6]. Nowatorskim pomysłem było umieszczenie instalacji na zewnątrz budynku. „System mechanicznej wentylacji jest jak wielka ośmiornica, która schodzi z dachu i opasuje cały budynek” [7]. W roku 2007 pojawiły się plany wyburzenia Blue Cross Building, aby zrobić miejsce wieżowcowi projektowanemu przez Renzo Piano. Na szczęście musiały zostać one zawieszono z powodu kryzysu finansowego, który dotknął także amerykańskich inwestorów.

Niedobory finansowe są z kolei przyczyną zapaści innego bostońskiego dzieła Rudolpha, Government (obecnie State) Service Center z lat 1962–1967 (il. 5).

Ta monumentalna megastruktura zajmująca duży nieregularny kwartał centrum Bostonu nigdy nie została całkowicie ukończona. Brakuje w niej głównej dominanty – biurowego wieżowca. Pomimo tego obiekt jest jednym z najbardziej dobitnych przykładów amerykańskiego brutalizmu, choć wydaje się pozostawać w cieniu sławy znajdującego się nieopodal ratusza projektu Kallmanna, McKinnella i Knowlesa. Również w tej realizacji uwidocznił się kontekstualizm Rudolpha, który ustawił skrzydła Centrum równolegle do ulic tworząc zwarte, wysokie pierzeje. Dziedziniec, który powstał wewnątrz kwartału jest przeznaczony wyłącznie dla pieszych i został znacznie wyniesiony ponad poziom ulic. Dzięki temu oraz tarasowemu cofaniu się kolejnych kondygnacji zabudowa obserwowana z dziedzińca wydaje się niższa i bardziej odpowiednia do skali człowieka. Obecnie wykorzystywane są tylko niektóre pomieszczenia olbrzymiego obiektu. Władze stanowe mają kłopot z jego utrzymaniem, a planowany remont odwleka się w czasie. Całość jest ogrodzona, zabezpieczona i znajduje się pod nadzorem strażników. Pomimo ich obecności podcienia budynku wraz z zewnętrznymi schodami i siedziskami są okupowane przez bezdomnych.

Kilka budynków Rudolpha zostało już wyburzonych. Taki los spotkał zarówno prywatne rezydencje w Sarasota i Westport, osiedle mieszkaniowe Oriental Masonic Gardens w New Haven, jak też szkołę Riverwiew High School w Sarasota (po długiej batalii na rzecz jej zachowania). Już w roku 1987 przestał istnieć budynek Christian Science Student Center wchodzący w skład University of Illinois w Urba-

na, wzniesiony w latach 1962–1967 (fot. 6). Szczególnie ten obiekt był istotny dla nurtu brutalistycznego. Mimo, że mniej znany od Art and Architecture Building prezentował podobne walory formalne. Architekt z premedytacją starał się ukryć jego skalę, tak by we właściwy sposób korespondował z sąsiednią, zarówno niską jak i wysoką, zabudową. W jego formie nie dało się zauważyć, żadnych elementów, które mogłyby zdradzać jego wielkość. Zamiast standardowych okien zastosowano przeszklenia o różnych rozmiarach i proporcjach, a drzwi wejściowe były ukryte w zacienionym wgłębieniu. Rzeźbiarska forma prezentująca zaskakującą dynamikę została skomponowana ze smukłych, wieżowych elementów skonstruowanych z dużymi płaszczyznami monolitycznych ścian. Równie ciekawe było wnętrze, w którym wszechobecny młotkowany beton zestawiono z oranżami i różami na podłogach, sufitach i elementach wyposażenia.

Wszystkie wymienione w artykule budynki prezentują bądź prezentowały dużą wartość architektoniczną i historyczną. Były dziełami jednego z najwybitniejszych architektów amerykańskich XX wieku. Pomimo tego różnie potoczyły się ich losy, a istnienie wielu z nich jest wciąż zagrożone. O zachowanie spuścizny Rudolpha zabiegają znawcy architektury modernistycznej, miłośnicy jego twórczości, również ci skupieni w fundacji jego imienia (Paul Rudolph Foundation), oraz organizacje takie jak DOCOMOMO. Epoka brutalizmu przeminęła, jednakże należy oczekiwać, że najciekawsze dzieła świadczące o obecności tego nurtu w architekturze przetrwają.

## PRZYPISY

[1] Za: S. Moholy-Nagy, G. Schwab, *The Architecture of Paul Rudolph*, New York-Washington 1970, s. 11.

[2] Porównaj: J. Sławińska, *Problematyka formalizmu i symboliki w architekturze współczesnej*, Wrocław 1993, s. 40–41.

[3] P. Heyer, *Architects on Architecture: New Directions in America*, New York 1966, s. 300.

[4] J. W. [za:] Cook, *Conversations with Architects*, New York 1973, s. 83.

[5] Za: S. Moholy-Nagy, G. Schwab, *The Architecture of Paul Rudolph*, New York-Washington 1970, s. 114.

[6] D. Hay, *Another Building by a Noted Modernist Comes Under Threat, This Time in Boston*, [w:] *The New York Times*, March 7, 2007.

[7] Za: *John Peter Interviews Paul Rudolph*, Transcript of Sound Recording, Washington 1959.